

„Nie ma czegoś takiego jak obiektywizm”

(Auto)biografia Ryszarda Kapuścińskiego

Sławomir Iwasów, Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Tytuł *Autoportret reportera* może niechęć zmylić. Przede wszystkim dlatego, że książka nie została napisana ręką samego „cesarza reportażu”, ale stanowi kompilację jego wypowiedzi z wywiadów udzielanych w ciągu ostatnich, mniej więcej, dwudziestu lat pracy twórczej. Nade wszystko jednak to interesujący zbiór doświadczeń, poglądów i porad dotyczących zawodu reportera.

Niewielkich rozmiarów tom przedstawia ważne fakty z życia Kapuścińskiego. Poznajemy zatem miejsce urodzenia autora *Cesarza*, jego ulubiony sport (piłkę nożną), kulisy debiutu pisarskiego – co jest o tyle interesujące, że chciał być poetą – genezę zainteresowania reportażem i początki przygody z dziennikarstwem, a także wyimki z kilku dekad pracy reporterskiej. Z jednej strony, jest to książka autobiograficzna, ponieważ zawiera opowieść bohatera o jego własnym życiu, natomiast z drugiej strony – całość nosi pewne znamiona biografii, na przykład dlatego, że została skomponowana przez kogoś innego.

Poszczególne fragmenty rozmów, które wybrała Krysztyna Strączek – redaktorka książek Kapuścińskiego, zwracają uwagę nie tylko biograficzną kompozycją, ale także tematyką. Na przykład dowiadujemy się, jak rozpoznać dziennikarskie powołanie. Kapuściński podpowiada: „Reporterska ciekawość świata to rzecz charakte-

ru. Są ludzie, których świat w ogóle nie interesuje. Właśny świat uważają za cały świat. I to trzeba cenić. Konfucjusz powiedział, że świat najlepiej poznawać, nie wychodząc z własnego domu. Jest w tym jakaś prawda. Nie trzeba koniecznie podróżować w przestrzeni. Można odbywać podróże w głąb własnej duszy” (s. 11–12).

Na podstawie tego rodzaju wypowiedzi, których w książce znajduje się więcej, można podjąć próbę refleksji nad rolą współczesnych reporterów. Od ogólnych stwierdzeń, jak to przytoczone powyżej, Kapuściński niejednokrotnie przechodzi do osobistych uwag, choćby i wtedy, gdy charakteryzuje własne podejście do zawodu reportera: „Moją główną ambicją jest pokazać Europejczykom, że nasza mentalność jest bardzo eurocentryczna, że Europa, a raczej jej część, nie jest jedyna na świecie. Że Europa jest otoczona przez niezmierną i wciąż wzmagającą się różnorodność kultur, społeczeństw, religii i cywilizacji” (s. 13).

Osobnym tematem poruszonym przez Kapuścińskiego, wynikającym z wieloletniej praktyki dziennikarskiej, są wszelkie wątki dotyczące współczesnego stanu wiedzy o mediach. Jedną z częściej przywoływanych i dyskutowanych medioznawczych kategorii jest dziennikarski obiektywizm. Kapuściński i w tym zakresie ma coś interesującego do powiedzenia: „Nie ma czegoś takiego jak obiektywizm. Obiektywizm to jest kwestia sumienia tego, który pisze. I sam powinien sobie udzielić odpowiedzi na pytanie, czy to, co pisze, jest bliskie prawdy, czy nie. Ale to są rzeczy bardzo indywidualne, ich nie da się uogólnić” (s. 40).

Nade wszystko wyłania się z tej książki portret człowieka bez reszty poświęconego pracy.

Ryszard Kapuściński, *Autoportret reportera*, wybór i wstęp Katarzyna Strączek, Kraków: Wydawnictwo Znak 2013, – 141 s.